

Śniechu, KWARANTANNA

świat bywa taki mały
odwracasz się a tu niespodziewany
strzał
już wiem że to coś więcej
bo zamiast przywitać się łokciem
od razy podajesz mi rękę

mam bardzo niezręcznie
wrażenie że nie mamy nic do stracenia
i nie opuszcza mnie to przeświadczenie że ogarniasz me serce jak epidemia
nie ma dziś szczepionki na to co do ciebie czuję
niech tej nocy tylko pożądanie nam króluje

twoja skóra rozpalona
przygryzasz wargi rozmarzona
a ja zamierzam ku łazience
kupiłem zapas mydła skarbie, proszę weź je